

Chwała Bogu. Cudowna Boża łaska.

Psalm 40, 5.6: *„Szczęśliwy mąż, który w Panu pokłada nadzieję swoją I nie zwraca się do wyniosłych Ani do uwikłanych w kłamstwie. Wiele cudów uczyniłeś, Panie, Boże mój, A w zamysłach twoich wobec nas nikt ci nie dorówna. Gdybym je chciał oznajmić i ogłosić, Są liczniejsze, niż zdołałbym opowiedzieć.”* I to jest treść całego naszego szczęścia i zadowolenia, nadziei, ochoty wygrania, żeby spotkać się z Bogiem, Któremu nikt nie dorówna w Jego zamysłach wobec nas. Spotkać Tego, Który potrafił w najgorszych doświadczeniach naszego życia okazać się tak samo zainteresowanym tym, aby nam się powiodło, jak i wtedy, kiedy wydawało się, że nie ma już takich zagrożeń, tak silnych, tak mocnych. Ten, Który naprawdę jest zainteresowany, żebyś na ziemi nie zginął, nie zginęła, ale żebyśmy dotarli do Domu Jego, uczynił wszystko, co jest potrzebne, abyśmy mogli wygrać z wrogiem, który stanął na naszej drodze, aby też okazały się wspaniałości Jego zamysłów. On zawsze. Ten Bóg jest mocen pokazywać na faraonach, czy na diable, jak Wielkim jest, Jak Potężny i Chwalebny, jak Jego zamysłem nigdy nikt nie jest w stanie zakłócić w czymkolwiek. On wypełnia je w chwale. Nie ma znaczenia jacy tam wrogowie na drodze staną. On na tych wszystkich wrogach okazuje się wspaniałością i chwałą. A więc mamy Tego, Którego zamysły są dla nas. Gdybyśmy mieli o nich wszystkich mówić, poznając je oczywiście, nie wymyślając, ale poznając, to byśmy nie doszli tutaj na ziemi do końca tych wspaniałości, tej chwały. Dlatego to jest nie do pomyślenia, co On myśli o tobie i o mnie. To człowiek sam o sobie nie jest w stanie tak pomyśleć, co Bóg myśli dla naszego dobra. To On ma takie pomysły, że człowiek myśli: Boże, to aż tak bardzo ty chcesz mnie napełniać i chcesz ze mnie kogoś takiego uczynić? Boże, to zaprawdę, to musisz mieć, że nie powiem wiarę, że to jest możliwe, ale musisz być pewnym, że poradzisz Sobie, Boże, w tych sprawach.

2Piotra 1,3.4: *„Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę, przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość.”* Widzicie, Bóg dla każdego z nas stworzył tę przestrzeń spotkania z Nim, w tym, Kim On jest, dla każdego z nas. Tylko czy my w to wejdziemy? To jest właśnie. Czy my będziemy chcieli znaleźć się w miejscu, gdzie Go mamy dokładnie Takim, jakim On jest. I możemy mieć z Nim społeczność, bo i my wewnątrz jesteśmy przemienieni na Jego obraz, i możemy z Nim rozmawiać jak dziecko ze Swym wspaniałym Ojcem. Bóg chce w każdym z nas mieć Swoją naturę. Teraz tylko, czy przed tobą to staje.

Widzicie, wróg jest po to, żeby przeszkadzać, żeby zasłaniać, żeby prowokować, by człowiek gdzie indziej skierował się, żeby odwrócić uwagę, cokolwiek, żeby tylko człowiek nie usłyszał co Bóg do człowieka mówi. A Duch Święty jest po to, żebyśmy to usłyszeli. Kto jest silniejszy? Duch Święty. A więc jest pewne, że choćby diabeł nie wiadomo jak by się starał, to i tak Duch Święty jest w stanie powiedzieć każdemu z nas o tym, co Bóg chce wobec ciebie i mnie. A Bóg chce, żeby Jego charakter, Jego natura, to Kim On jest, napełniało nas. I to jest bez względu na to jaki jest człowiek, nie ma znaczenia. Bóg uczynił to możliwym poprzez Swojego Syna, abyśmy mogli w tym miejscu być. Chciej tam być. To jest najlepsze dla nas tu na ziemi, kiedy człowiek doświadcza tego właśnie, jest w miejscu, które tu na ziemi nie ma sobie podobnego; żadnych takich miejsc nie ma, po prostu to jest miejsce nie z tej ziemi. Tak jak Jezus mówi: Królestwo Moje nie jest z tego świata; tak to miejsce nie jest z tej ziemi. To jest miejsce

nieziemskie, to jest miejsce niebiańskie. Tu już na ziemi jest miejscem niebiańskim. To jest właśnie to, że mamy takie miejsce i to jest miejsce w Chrystusie, ale tam jest ta społeczność z tym wspaniałym Bogiem, którego zamysłem wobec nas nikt nie jest w stanie dorównać. Nie ma nikogo, kto mógłby próbować w te zawody wchodzić.

Psalm 33,11.12: *„Plan Pana trwa na wieki, Zamysły serca jego z pokolenia w pokolenie. Błogosławiony naród, którego Bogiem jest Pan, Lud, który wybrał sobie na dziedzictwo.”* I znowuż to samo mamy, że człowiek bardzo często próbuje w jakikolwiek sposób osiągnąć to, żeby Bóg mógł mieć w człowieku upodobanie. Różnymi sposobami, wróg podpowiada ludziom różne pomysły jakby mogli osiągnąć to, żeby Bóg miał w nich upodobanie. Ale Bóg wychodzi z własnej strony wobec każdego z nas, będąc Bogiem, który ma wielką ochotę i przyjemność w tym, aby mieć z nami świętą społeczność. I On jest gotów dać nam to wszystko, co potrzebne, abyśmy mogli tą społeczność mieć. A więc te wszystkie metody wroga są tylko traceniem czasu, podczas gdy od strony Boga jest to dane już w Chrystusie Jezusie, abyśmy mogli w tym miejscu przebywać.

Księga Izajasza 25,1: *„Panie! Tyś moim Bogiem! Będę cię wystawiał i wielbił twoje imię, gdyż dokonałeś cudów; twoje odwieczne plany są niezłomną prawdą.”* To jest właśnie to, czego Izrael nie mógł zobaczyć. Ale szkoda, gdyby i dzisiejszy Boży lud też tego nie mógł zobaczyć; że Bóg był tam z nimi. Już samo to było najcenniejsze, że Bóg był tam z nimi, tak jak jest z nami. Wiecie, to jest coś, co jest konieczne, żeby człowiek zaczął się zachwycać tym, że skoro Bóg postanowił takie coś uczynić, to niemożliwe, żeby się to nie powiodło, żeby człowiek zaczął cieszyć się swoim Bogiem, i zaczął w Nim nadzieję pokładać, i był pewien, że nie zawiedzie żadna Boża obietnica. Żeby człowiek był tego całkowicie pewien, nie polegając na ułomności swoich ludzkich doświadczeń, czy tego wszystkiego, co widzimy w świecie, ale żeby patrząc na Boga, Sprawcę i Dokończyciela wiary, patrząc na Tego, który czyni wszystko możliwym, zacząć się radować już Nim, cieszyć się Nim już teraz.

Boże, nikt Ci nie dorówna, Twoje plany są niezmiennie, Ty czynisz cuda na tej ziemi. To jest potrzebne tobie i mnie, każdego dnia, być zachwyconymi Bogiem. To jest potrzebne. Całe niebo zachwyca się Bogiem, całe niebo zachwyca się Bożym Barankiem, oddając tam cześć jak Ojcu. Piękne rzeczy czekają nas tam, gdy tam dojdziemy, jak spotkamy się z tymi wszystkimi chwalcami, a my będziemy doskonale jak oni, i będziemy razem chwalić Boga, ciesząc się, jak Bóg będzie z nami już tak w pełni przebywać. Ale już tu na ziemi jest przedsmak. Bardzo, bardzo silne, potężne miejsce społeczności w Jezusie Chrystusie z Ojcem. Potężne. Tam jest czysto. W Jezusie jest czysto, tam jest świątynia, tam jest chwała, tam jest przebywanie Bożego Ducha. Kiedy znajdujesz się w tym miejscu, jesteś w chwale. I to jest dla mnie i dla ciebie otwarte miejsce przez Krew Bożego Baranka. Tam niech oczy nasze patrzą.

List do Efezjan 1, 11: *„w którym też przypadło nam w udziale stać się jego częścią, nam przeznaczonym do tego od początku według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej,”* On podjął decyzję, aby mieć nas ze Sobą. Wspaniały Bóg podjął tą decyzję, żeby nas mieć ze Sobą, żeby nas ludzi wydostać z tego dołu zagłady, z tej ciemnicy, z tego brudu, z tego zaśmieconego życia i okazać nam wspaniałość możliwości nowego życia w Chrystusie Jezusie, życia w którym nie ma zła, jest czysto, doskonale czysto.

List do Efezjan 3,8-12: *„Mnie, najmniejszemu ze wszystkich świętych, została okazana ta łaska, abym zwiastował poganom niezgłębione bogactwo Chrystusowe i abym na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył, aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okęgach niebieskich poznały przez Kościół wszechstronną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, w którym mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez*

wiarę w niego.” Widzicie, kiedy Bóg zajmuje całą przestrzeń twojego myślenia, twojego działania, to jest właśnie to, wtedy masz z Nim tę społeczność. Jeżeli wkrada się tam diabeł z czymkolwiek i zaśmieca umysł czy serce jakimiś dziwnymi rzeczami, racjami, swoimi racjami, jakimiś innymi rzeczami, wtedy ta społeczność zostaje powstrzymana. Bóg nie będzie mieć społeczności z tym, kto ma zaśmiecony umysł, czy serce, musi być oczyszczenie przez Krew Baranka. Ale Bóg chce tej społeczności, dlatego mi pilnujmy tego bardziej niż wszystkiego innego na tej ziemi, bardziej niż nawet swojego życia. Pilnujmy społeczności z Bogiem, bo tam jest to miejsce wiecznej chwały, tam jest dla nas bezpiecznie.

1Piotra 1, 17-23: „*A jeśli wzywacie jako Ojca tego, który bez względu na osobę sądzi każdego według uczynków jego, żyjcie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego, wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego. Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was, którzy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara wasza i nadzieja są w Bogu. Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco, jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego, przez Słowo Boże, które żyje i trwa.*” A więc zostaliśmy wykupieni z marnego postępowania, i to jest dla mnie i dla ciebie coś bardzo cennego. Nigdy nie myśleliśmy o tym, że przez uwierzenie w Jezusa Chrystusa będziemy wprowadzeni w tak doniosłe miejsca, nigdy nie mniemaliśmy, że Bóg pozwoli nam tak zbliżyć się do Siebie, tu już na tej ziemi. Nigdy nie myśleliśmy, że On ma tak wzniosłe zamysły wobec nas. Nigdy nie myśleliśmy, że można żyć tutaj w czysty sposób. A można, bo to miejsce jest w Chrystusie Jezusie. Dlatego tam patrz, bracie, siostro, to jest twoje miejsce przeznaczenia. Ojciec chce nas w tym miejscu mieć.

List do Rzymian 5 rozdział, wiersz 8. Będziemy mogli powiedzieć o pewnym bardzo ważnym, przemawiającym bardzo silnie do nas, o naszym Bogu; nawet nie wiem jak to nazwać. Gdyż to nie jest tylko jakiś element tego Kim On jest, ale jest Nim Samym. „*Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł.*” Myślę, że po tym dzisiejszym rozważaniu, jak powiedzie nam się dotrzeć do końca z pomocą Pana, będziemy pewne Słowa w Biblii widzieć tak, jak One powinny być widoczne przez nas, bo One są świadectwem tego Kim jest nasz Bóg. Bóg daje dowód Swojej miłości ku nam przez to, Bóg daje dowód Swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Bóg daje dowód Swojej miłości – to jest bardzo ważne. Bo tu jest bardzo ważna sprawa położona. Wszystkie Boże dzieci muszą doznawać tego, że Ten Ojciec miłuje nas wszystkich doskonale. Wszystkie Boże dzieci są miłowane doskonale przez tego Ojca. I za wszystkie Swoje dzieci On posłał Swego Syna, abyśmy zrodzeni w Chrystusie, a umarli dla grzechu na krzyżu w Nim, mogli prowadzić dzisiaj nowe życie w społeczności z Bogiem. I to jest sprawa priorytetowa.

Ludzie zawsze mieli jakieś problemy co do swoich ojców; albo takie, albo inne. Problem się rozwiązał. Nareszcie mamy Ojca, który miłuje nas doskonale, tak samo. Nikt nie jest mniej, ani więcej miłowany, ani nikt nie ma nawet prawa przypuszczać, że kogoś miłuje bardziej, a kogoś mniej. Często wiemy, że między dziećmi jest wiele różnych dziwnych pomysłów na ten temat, podczas gdy rodzice nie mają tych pomysłów, ale dzieci myślą, że rodzice czynią różnice. Tutaj mamy już sto procent pewności. Nie ma czynionej różnicy między dziećmi. Bóg wszystkich miłuje nas jednakowo.

Galacjan 2,20: „*Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie.*” Wszystko dzieje się z miłości. Wszystko dzieje się z miłości. Nic nie dzieje się dlatego, że muszę to

zrobić; no w sumie z litości do ciebie to robię. Nie. To wszystko dzieje się z miłości. Bóg nas tak miłuje. Boży Syn tak miłuje nas, że w tej Swojej Miłości do nas, poszedł tam, aby złożyć Siebie za nasze grzechy. Tak nas miłuje. Bóg nas umiłował gdy jeszcze w grzechach żyliśmy. Chrystus nie przychodzi tylko i nie mówi: Ojcze, Ja muszę wypełnić Twoją wolę, ale chętnie bym został w niebie. Jezus przyszedł miłując nas doskonale, tak samo jak Ojciec i gotów był tam na krzyżu razem z Ojcem wygrać największą bitwę o to, abyśmy kiedyś mogli być w Domu Ojca. To jest Miłość, to nie jest tylko, że ktoś sobie coś zrobił. I tu wróg próbuje nam pomniejszyć tą Miłość Ojca i Miłość Syna, żebyśmy nie doznawali tego jak bardzo jesteśmy miłowani, abyśmy próbowali walczyć o tą Miłość, abyśmy podejrzewali, że ta Miłość jest zależna od naszego ja, od naszej jakiejś cielesności, że gdy my w cielesności będziemy może bardziej wołać, albo bardziej śpiewać, to wtedy On nas bardziej umiłuje. Nie. Gdy jeszcze w grzechach żyliśmy, On okazał się Bogiem, który miłuje nas, posyłając nam Swego Syna.

List do Efezjan 2, 4-7: „*ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście -i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okęgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie.*” Bogaty w miłosierdzie dla wielkiej miłości Swojej, którą nas umiłował. To jest niepojęte, że nas można było tak umiłować, niepojęte. Dlatego ludzie nie dowierzają, że Bóg mógł nas tak umiłować. Wątpią w to i dlatego boją się być Mu wdzięczni za tą Miłość. Boją się być dziećmi szczęśliwymi, że mają takiego Ojca w niebie. Boją się, że coś się wydarzy wtedy dziwnego i raptem zawiodą się. Nie. Nie zawiodą się, nikt się nie zawiedzie. Bóg dał wyraźny dowód Swojej Miłości – kiedy my w grzechach żyliśmy, Chrystus za nas umarł. To jest doskonały, wystarczający dowód Miłości. Ale Bóg jeszcze więcej okazuje Swojej Miłości, bo nie tylko Chrystus umarł za nasze grzechy, abyśmy mogli zostać odkupieni z tego naszego przekłętą życia, ale też w Chrystusie nas wzbudził i wraz z Nim posadził w okęgach niebieskich po Swojej prawicy. To jest Miłość! Nas, którzy jeszcze żyjemy na ziemi, którzy jeszcze mamy doświadczenia, decyzje i wybory. Ojciec mówi: Synu Mój i córko, pamiętaj, jesteś po Mojej prawicy i pilnuj się Mnie, i nie daj podejść się wrogowi, że Ja cię nie miłuję. Miłuję cię i będę cię miłować Miłością Doskonałą, a ty trwaj w Moim Synu, abyś doszedł, czy doszła do celu. Chcę widzieć cię w niebie, mówi Ojciec. I troszczy się o nas w tej sprawie, żebyśmy tam dotarli. Duch Święty dociera do nas, i pociesza nas, i posila nas, że mimo tego, że wróg tyle atakuje, to jednakże my mamy świadomość – ta Droga Miłości jest dalej otwarta. Opłacona Krwią, abyśmy mogli tam wracać, do Domu Ojca.

5Mojżeszowa 7,6 - 8: „*Gdyż ty jesteś świętym ludem Pana, Boga twego. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich ludów na ziemi, abyś był jego wyłączną własnością. Nie dlatego, że jesteście liczniejsi niż wszystkie inne ludy, przylgnął Pan do was i was wybrał, gdyż jesteście najmniej liczni ze wszystkich ludów. Lecz w miłości swej ku wam i dlatego że dochowuje przysięgi, którą złożył waszym ojcom, wyprowadził was Pan mozną ręką i wybawił cię z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.*” Nie dlatego, że byliście więksi, czy lepsi, czy cokolwiek, ale dlatego, że was umiłował i też, że obiecał, że was wyprowadzi. Ale nie tylko, że obiecał, ale dlatego, że miłuje. Aby człowiek był pewien tego, że Bóg nie robi czegoś, bo musi, ale dlatego, że chce, chce to czynić, aby ludzie byli szczęśliwi i wdzięczni Bogu za taką Miłość, za taką wspaniałą Miłość. A więc Bóg zawsze mówi o miłości. On niczego nie robi bez miłości, niczego nie robi bez miłości. Gdy przebacza, dlatego, że miłuje, gdy wprowadza w doświadczenie, dlatego, że miłuje, niczego nie robi bez miłości. Ćwiczy i wychowuje, bo miłuje. On wszystko robi w miłości, bo jest Miłością. A więc mamy Boga, który jest takim właśnie i z Nim mamy do czynienia, nie z innym. Jedynie w Chrystusie możemy zobaczyć tą wspaniałą Miłość.

Księga Jeremiasza 31,1-3: „*W owym czasie - mówi Pan - będę Bogiem wszystkich plemion izraelskich, a one będą moim ludem. Tak mówi Pan: Znalazł łaskę w pustyni naród, który uniknął miecza, Izrael, gdy*

wędrował do miejsca swojego odpoczynku. Z daleka ukazał mu się Pan: *Miłością wieczną umiłowalem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę.*” Miłością wieczną. Wiecie, kiedy człowiek miłuje, nie spieszy się, żeby zaraz coś ukarać, czy cokolwiek. Okazuje łaskę, okazuje cierpliwość, dodaje otuchy. Mówi: Zobacz, przecież tu ci pomogłem, tam ci pomogłem, zobacz, że nie zależy mi na twojej krzywdzie, zobacz, że to wróg nastawia cię w ten sposób, że Bóg nie miłuje, że Bóg wyprowadził, żeby nas pozabijać, czy cokolwiek innego. Bóg mówi: Zobacz, jak przyszedłem do ciebie tam w Egipcie, jak się z tobą obszedłem, Izraelu. Choć byliście w różnych podobnych grzechach jak ci Egipcjanie, jednakże z wami się tak obszedłem, a z nimi inaczej. A więc Bóg wyzwolił, Bóg wyprowadził, Bóg okazał Swoją Wielką Miłość, Swoją Wielką Dobroć. To jest cudowne, że z Nim mamy do czynienia. Nie można sobie pominąć tego w swoim chrześcijaństwie, bo gdy pominiemy najważniejszą sprawę chrześcijaństwa, wtedy mamy problem – jak to życie ma wyglądać, kiedy ono nie jest otoczone miłością, kiedy człowiek coraz bardziej doświadcza, że ten wróg zaczyna otaczać to życie swoim jakimś złem.

5Mojżeszowa 23,6: *„Lecz Pan, Bóg twój, nie chciał wysłuchać Bileama i zamienił ci Pan, Bóg twój, przekleństwo w błogosławieństwo, gdyż umiłowal cię Pan, Bóg twój.”* I cały czas – przekleństwo nie ma mocy nad Izraelem, nie ma. Próba jakiegokolwiek złorzeczenia nad Bożym ludem nie ma jakiegokolwiek siły, mocy. Bo moc ma nad tym Bożym ludem Boża Miłość, aby przeprowadzać, aby napędzać.

Księga Ozeasza 11, 1-4: *„Gdy Izrael był młody, pokochałem go i z Egiptu powołałem mojego syna. Im częściej odzywałem się do nich, tym dalej oni odchodzili ode mnie; składali ofiary Baalom i kadzili bałwanom. A przecież to Ja sam uczyłem Efraima chodzić, brałem ich na swoje ramiona, lecz oni nie wiedzieli, że to Ja ich leczyłem, przyciągałem ich więzami ludzkimi, powrozami miłości, i byłem dla nich jak ten, który podnosi niemowlę do swojego policzka, i nachylałem się do nich, aby ich nakarmić.”* Jaka bliskość, jakie uczucia. Wiecie, to jest to, czego naprawdę wszystkie dzieci Boże potrzebują; tej miłości swojego Ojca, tej wspaniałej łaski swojego Ojca, tej wspaniałej dobroci swojego Ojca, i też wspaniałego wychowania swojego Ojca. Wszyscy tego potrzebujemy.

2Tesaloniczan 2, 13-17: *„My jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was, bracia, umiłowani przez Pana, że Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca, i przez wiarę w prawdę. Do tego też powołał was przez ewangelię, którą głosimy, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanej nauki, której nauczyliście się czy to przez mowę, czy przez list nasz. A sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłowal i dał pocieszenie wieczne, i dobrą nadzieję z łaski, niech pocieszy serca wasze i utwierdzi was we wszelkim dobrym uczynku i w dobrym słowie.”*

Umiłowani przez Pana, to jest tytuł: Umiłowani przez Pana. A przecież oni są w rozwoju, a przecież, czytamy, oni jeszcze tyle rzeczy potrzebują porzucić, tyle rzeczy jeszcze przyjąć; ale jednak – Umiłowani przez Pana. Bóg podjął się, żeby was nie tylko wyrwać z waszych grzechów, ale też napełnić Swoją naturą, aby mieć was, ile tylko jest możliwe już na tej ziemi, tak blisko Siebie, jak to jest możliwe, aby mieć z wami społeczność, tym kim On jest, napełniając nas tym kim On jest. To jest właśnie to. To jest ta drogocенność tego – być miłowanym, być miłowaną, to znaczy: Chodź bliżej, chodź bliżej, jeszcze bliżej. Bliżej – to jest całe nasze zadanie, bliżej do Ojca, bliżej w Panu Jezusie Chrystusie.

1Tesaloniczan 1,4: *„wiedząc, bracia umiłowani przez Boga, że zostaliście wybrani,”* Tu jest tyle pieczęci tej Bożej Prawdy zapisanej w Biblii, że jest niemożliwe, żebyś gdzieś czytając ją, nie zobaczył, że Bóg zapieczętował ją tymi Słowami: Umiłowalem was Miłością Doskonałą, jesteście Moim umiłowanym ludem. Dla was przyszedł Mój Umiłowany Syn, aby w tej wspaniałej Miłości do was, wykupić was, oczyścić was, abyście mogli, umiłowani Moi, mieć ze Mną społeczność. Bóg cały czas wyraża to, i to jest

całe najważniejsze przesłanie Biblii. Bóg miłuje Swój lud, Swoje dzieci, Bóg miłuje.

List do Efezjan 1, 4.5: „*w nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej,*” Wiecie, niech Duch Boży pomoże nam to zrozumieć – staliśmy się Jego dziećmi, dziećmi Ojca, który jest Miłością. Staliśmy się Jego dziećmi, dziećmi, w których serca wpisał Swoją wieczność, staliśmy się Jego dziećmi. To życie na ziemi nabrało sensu, bo nie jesteśmy już dziećmi świata, nie jesteśmy dziećmi przekleństwa, nie jesteśmy dziećmi grzechu i nieprawości. Jesteśmy dziećmi Boga, który jest Miłością. Twoje życie staje się innym życiem, gdy pojmujesz to, że Ojciec w Niebie, Ten, który zrodził cię, który dał ci prawo nazywać Siebie Ojcem, miłuje cię Miłością Doskonałą. I On nie tylko, że miłuje ciebie, ale On czyni wszystko, co potrzebne abyś ty też miłował, czy miłowała Go, żeby to była społeczność agape – uczta, uczta, już nie kończąca się uczta, aż wróci po nas Chrystus i wejdziemy tam, do tego miejsca, gdzie przedsmak tej wspaniałej uczty mamy dzisiaj już tutaj.

Ta Biblia ma dla nas wielkie znaczenie. Tu jest tyle wspaniałości zapisanych dla mnie i dla ciebie, abyśmy wiedzieli, mieli pewność, że Ten, który kazał spisać tą Biblię, powiedział: To ma być tu, w tym miejscu, żeby Moje dzieci, gdy czytają gdziekolwiek tą Biblię, żeby znalazły to potwierdzenie – Ja ich miłuję. Żeby nie dali się oszukać i zwieść. Wiemy, było to powiedziane, i wcześniej jest mówione, że w tej Miłości jest też Świętość zawarta, żebyśmy byli oddzieleni od tego świata. Bóg nie chce dzielić się Swymi dziećmi z tym światem, Bóg chce, żebyśmy byli martwi dla świata, a żywi dla Niego. To jest Miłość, to jest cudowne pragnienie miłości.

List do Hebrajczyków 6 rozdział, wiersze 9-12: „*Ale chociaż tak mówimy, to jeśli chodzi o was, umiłowani,*” I nie myślmy sobie, że Paweł tu mówi, że ja was miłuję. On tu używa właśnie tego – umiłowani. „*Ale chociaż tak mówimy, to jeśli chodzi o was, umiłowani*” Tutaj znajdziesz tego mnóstwo w Biblii. I oni to używają, oni też wyrażają to, kiedy mówią, że miłujemy was tą Miłością Chrystusową, oni wyrażają, że Bóg nappełnił ich tą Miłością. Ale tu tytułują Boże dzieci – Umiłowani. To jest ważne. „*jesteśmy przekonani o czymś lepszym, zwłaszcza co dotyczy zbawienia. Wszak Bóg nie jest niesprawiedliwy, aby miał zapomnieć o dziele waszym i o miłości, jaką okazaliście dla imienia jego, gdy usługiwaliście świętym i gdy służycie. Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość dla zachowania pełni nadziei aż do końca, abyście się nie stali ociężałymi, ale byli naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice.*” To jest wyrwanie z tego świata zawiści, kłótni, nienawiści, kłamstwa. Miłość to jest przestrzeń zupełnie inna niż w tym świecie. Ta Miłość to jest miejsce społeczności wszystkich Bożych dzieci.

List do Kolosan 3,12-14: „*Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy. A ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości.*” To jest wyzwolenie. Zaprawdę, mówię ci, to jest miejsce najwspanialszej chwały, to jest miejsce, gdzie wszystkie dzieci Boże powinny nieustannie mieć zgromadzenie swoje w miłości. Nie opuszczając nigdy tego miejsca, nie dając wyrwać się przez jakiegokolwiek podstęp wroga, wiedząc już, że to jest miejsce naszego Ojca, Niebiańskiego Ojca. Umiłowani. Gdy będziesz czytał Biblię, i będziesz czytał: Umiłowani, czy umiłowany, to łącz to z Ojcem, z Synem. Chyba, że tam jest zapisane: Umiłowani przeze mnie, mówi apostoł na przykład, tą Miłością Chrystusową. Ale i tak to jest Miłość nie tego człowieka w nim, tylko Miłość Boża, a więc i tak Miłością Boga. Gdziekolwiek ludzie się miłują, to miłują się dzięki Bogu, tylko dzięki Niemu. A więc cały czas to jest Jego Miłość. To Słowo dokładnie mówi o Tym Bogu. Umiłowani Boży ludzie.

2Koryntian 7,1: „*mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmazy ciała i ducha,*

*dopełniając świątobliwości swojej w bojaźni Bożej.”* Mając tedy te obietnice, umiłowani przez Boga, oczyszmy się, oczyszczajmy się, wiedząc o tym, jak On nas miłuje, jak bardzo chce mieć nas ze Sobą. Pozbywajmy się tych rzeczy, które by przeszkadzały w tej wspaniałej społeczności z Nim. Czyńmy wszystko z powodu Boga, z powodu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Może dla ludzi w świecie to by było: A, tam, takie; wielu mówi: Miłuje, miłuje, miłuje; i co z tego? Ale dla Bożych dzieci, którzy poznaliśmy Miłość Bożą, kiedy czytamy w tym Bożym Liście do nas skierowanym: Umiłowany, umiłowani, to dla nas to jest piękne. Boże kochany, ile razy Ty kazałeś to zapisać?! Umiłowani - żeby gdziekolwiek te dzieci zajrzą, żeby wiedziały, że Ty ich miłujesz. Jaka to musi być Miłość? Cudowna Miłość! Halleluja! Chwała Bogu!

Psalm 108, 6.7: *„Wznies się nad niebiosą, Boże, Chwała twoja niech będzie nad całą ziemią, Aby ocaleli umiłowani twoi! Wybaw prawicą swoją i wysłuchaj nas!”* Aby ocaleli umiłowani Twoi. Wznies się nad niebiosą, Boże! Chwała Twoja niech będzie nad całą ziemią. Alleluja! Chwalebny Bóg, cudowny Bóg, wspaniały Bóg!

1Piotra 2, 11: *„Umiłowani, napominam was, abyście jako pielgrzymi i wychodźcy wstrzymywali się od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy;”* Skoro wiecie, że jesteście umiłowani przez Boga, napominam was, abyście jako pielgrzymi wstrzymywali się od tych różnych cielesnych rzeczy. Kochaj swojego Boga dzięki Bogu i ciesz się, że możesz czynić to, co Jemu się podoba, a nie musisz już czynić to, co się wrogowi podoba. Możesz żyć dzięki Bogu, możesz czerpać z Jego łask. Twoja modlitwa jest Jemu bliska, gdy ty poddajesz się, by być z Nim, by należeć do Niego. Nie wątp nigdy. On nie pozwolił, żeby gdziekolwiek było wpisane słowo zwątpienia. On upewnił nas, że gdy jeszcze w grzechach żyliśmy, On nas umiłował, aby nas z tych grzechów wyzwolić, abyśmy nie musieli żyć w niewoli u diabła, ale mogli żyć na wolności. Ciesz się miłością, raduj się, nie myśl tyle o jakichś różnych rzeczach. On rozwiązał wszystkie problemy nasze w Jednym Swoim Synu, wszystko załatwił w Swoim Synu. Jego Syn wie, co zrobić, żebyśmy mogli mieć zawsze społeczność z Ojcem. Należmy do Niego, wierzy w Jezusa Chrystusa i cieszymy się, cieszymy się i radujmy się Bogiem naszym.

2Piotra 3, 1: *„List ten, umiłowani, jest już drugim listem, który do was piszę, a w nich chcę przez przypominanie utrzymać w czujności prawe umysły wasze,”* Może wcześniej myśleliśmy: no, ci apostołowie to tak często mówili: Umiłowani; to tak pięknie miłowali Kościół. Tak, miłowali Kościół, ale oni nie używają tu tego słowa, jako słowa o swojej miłości, używają jako słowa o Bożej Miłości – umiłowani przez Boga, umiłowani przez Chrystusa Jezusa Syna Bożego. *„List ten, umiłowani, jest już drugim listem, który do was piszę,”* Jesteście umiłowani. To jest piękne, że oni umacniali Boży lud w tym – jesteście umiłowani przez Boga. Korzystajcie więc z tego, wykorzystujcie czas, aby się oczyszczać, wykorzystujcie czas, by poznawać Boga, by przyjmować to, co On do nas mówi. Bądźcie pewni, że gdy Go prosić będziecie, On was wysłucha, bo jesteście umiłowani. Jezus nam to powiedział, tak? Że Ojciec Sam chce was wysłuchiwać, bo miłuje was. Umiłowani.

2Piotra 3,14-18: *„Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znalezieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju. A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was; tak też mówi we wszystkich listach, gdzie o tym się wypowiada; są w nich pewne rzeczy niezrozumiałe, które, podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekręcają ku swej własnej zgubie. Wy tedy, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście, zwiedzeni przez błędy ludzi nieprawych, nie dali się wyprzeć z mocnego swego stanowiska. Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jemu niech będzie chwała teraz i po wieczne czasy.”*

Wiecie, gdy człowiek doświadcza, że o miłości pisze ktoś, kto jest najcenniejszy, najważniejszy, to choćby ten ktoś napisał i milion razy: Umiłowany; to za każdym razem będzie to dla tego kogoś drogocenne słowo. Umiłowany, umiłowana, to będzie mówiło, że miłuje Ten, który jest najcenniejszy, najważniejszy. Tak że ile byśmy tego tu nie spotkali, zawsze to skieruje naszą uwagę na Ojca, na Syna – umiłowani. Gdy będziemy mogli tak też napisać wiadomość: Umiłowani – to będziemy wiedzieć – Umiłowani przez Boga, Stwórcę nieba i ziemi, rzeczy widzianych i niewidzialnych. Umiłowani. Dopiero potem, za Jego Miłością może iść dzięki Niemu nasza miłość do siebie nawzajem.

1List Jana 2, 7: „*Umiłowani, nie podaję wam nowego przykazania, lecz przykazanie dawne, które mieliście od początku; a tym przykazaniem dawnym jest to Słowo, które słyszeliście.*” Umiłowani, umiłowani.

1Jana 3,2: „*Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest.*” Jak nasza cena rośnie. Umiłowani przez Boga to są ci, za których zapłacono najwyższą cenę. Umiłowani przez Boga. Jesteśmy tak cenni dla Boga, że ceny, którą za nas zapłacił, nie idzie określić. To jest cena tak nie do określenia, tak wysoką cenę zapłacił za nas. Cenę, gdzie Jego Syn poszedł spłacić nasze długi. Umiłowani. Jakże inaczej żyje człowiek na ziemi, gdy wie, jest tego pewien, że jest miłowanym przez Boga.

1Jana 3,21: „*Umiłowani, jeżeli nas serce nie oskarża, możemy śmiało stanąć przed Bogiem*” Umiłowani.

1Jana 4,1: „*Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat.*” Umiłowani. 4,7: „*Umiłowani, miłujmy się nawzajem, gdyż miłość jest z Boga, i każdy, kto miłuje, z Boga się narodził i zna Boga.*” 4,11: „*Umiłowani, jeżeli Bóg nas tak umiłował, i myśmy powinni nawzajem się miłować.*” Chwała Bogu. Zobaczmy, to jest cała Biblia, to nie jest, że to raptem Paweł nas tak umiłował, a inni, nie. To jest Bóg, który nas umiłował.

Juda 3: „*Umiłowani! Zabierając się z całą gorliwością do pisania do was o naszym wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i napomnieć was, abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym.*” 17: „*Lecz wy, umiłowani, przypomnijcie sobie słowa wypowiedziane przez apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa,*” 20: „*Ale wy, umiłowani, budujcie siebie samych w oparciu o najświętszą wiarę waszą, módlcie się w Duchu Świętym,*”

Umiłowani, to jest to miejsce, gdzie do nas kierują się te następne słowa, bo te słowa kierują się do umiłowanych Bożych. Umiłowani Boży mogą z tego korzystać. Wszystko zostało przed nami otwarte, bo Bóg nas miłuje, abyśmy mogli z wszystkiego korzystać. Nie jesteśmy jak dzieci ograniczone, lecz jako dzieci, którym dano dostęp do wszystkiego, abyśmy mogli wzrastać w łasce u Boga i u ludzi. Umiłowani, was dotyczy to wszystko. Bo Bóg każdego z nas umiłował doskonale, abyśmy puścili wszystko, ciesząc się Jego Miłością, byśmy już nie byli jak złężnione owce bez pasterza, ale jak ci, którzy rozpoznali już kto jest naszym Pasterzem, Ten, który nas umiłował, do końca nas umiłował.

List do Rzymian 8, 14-17: „*Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi. Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojczu! Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli.*” A więc nie wzięliśmy ducha niewoli, lecz ducha wolności, ducha radości, miłości i pewności, gdyż Duch Boży potwierdza nam to poprzez to, co się z nami stało w ogóle. Bo my ani nie szukaliśmy Boga, ani nie myśleliśmy, a to do nas dotarło i stanęło na naszej drodze, i sprawiło, że zaczęliśmy szukać Boga, i zaczęliśmy doznawać, że Bóg chce nam dać się poznać. Zaczęliśmy doznawać



jak to wszystko zaczęło się w nas dziać. To jest właśnie to, że to jest od Boga, że ta sprawa wyszła całkowicie od Boga. A my dopiero, dzięki Bogu, mogliśmy zacząć poznawać to i być głęboko poruszeni tym, że On zajął całe nasze życie, że wcześniej różne rzeczy zajmowały. Ale gdy zaczęliśmy poznawać Boga, okazało się, że poza Nim już nie widzieliśmy szczęścia. Ale też i to życie zaczęło być czyste, zaczęło być zwyczajne. Dziedziczymy wraz z Chrystusem.

1Jana 4,16: „*A myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim.*” A myśmy poznali i uwierzyli w miłość. Wiecie, życie tych, którzy się miłują nawzajem, to jest piękne życie, tym bardziej, że to jest Bóg i Jego lud, Jego synowie, Jego córki, to jest piękne miejsce. Wspaniałe miejsce, w którym Bóg chce widzieć ciebie i mnie. To jest konieczne, żeby w tym miejscu być, człowiek musi przyjąć spłatę własnych długów, oczyszczenie, pojednanie, pozwolenie na to, żebyśmy mogli swobodnie przychodzić przed Boże Oblicze i zgodnie z tymi Słowami, które Duch Boży wnosi do naszego rozpoznania, wzrastać, rozwijać się w prawdzie, poznając prawdę.

Księga Objawienia 3 rozdział, 9 wiersz: „*Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjąć i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowalem.*” Nawet wrogowie muszą poznać, że Pan nas miłuje. To jest ważne dla Pana, aby wszyscy wiedzieli, że jesteśmy umiłowani. Mogli sobie myśleć, że mogą pozwolić sobie na to, czy na tamto. Pan sprawi to.

Ewangelia Jana 17, 23-26: „*Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowalesz, jak i mnie umiłowalesz*”, Aby nawet świat poznał, że jesteśmy umiłowani przez Boga. A więc Bogu zależy na tym, żeby było wyraźnie widać, że On czyni to z nami w Swojej Miłości. „*Ojcze! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś, gdyż umiłowalesz mnie przed założeniem świata.*” O tym też Jezus mówi do Ojca. „*Ojcze sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś; i objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowalesz, w nich była, i Ja w nich.*” A więc Panu zależy, żebyśmy byli napełnieni miłością, żeby to nie były suche relacje z Ojcem i z Synem, aby były to najwspanialsze relacje, jakie tylko są tu możliwe na ziemi. To jest otwarta przestrzeń. Za darmo, nie trzeba za to nic płacić. Trzeba w to uwierzyć i przyjąć to, i być z Bogiem. Dzięki Bogu być z Bogiem, i cieszyć się tym Panem naszym Jezusem Chrystusem.

1Jana 4, 10.19: „*Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłowal i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze.*” „*Miłujmy więc, gdyż On nas przedtem umiłowal.*” Jest to wynik przyjęcia miłości do siebie – miłość do Bożego ludu, do ludzi. Przyjęcie miłości daje podstawę, abyśmy się nawzajem miłowali. Bo jeśli nie przyjmujemy miłości, nie mamy skąd wziąć miłości. Musimy ją przyjąć. I znowuż w tym jest praca Boga, abyśmy ją przyjęli, abyśmy mogli być dziećmi miłości. Niech to zawsze będzie już dla ciebie uczta, każdego dnia uczta miłości, uczta społeczności z Ojcem, który jest Miłością, społeczności z Synem, który jest Miłością, który miłuje nas doskonałą Miłością, jak i Ojciec.

Ewangelia Jana 15, 9: „*Jak mnie umiłowal Ojciec, tak i Ja was umiłowalem; trwajcie w miłości mojej.*” Trwajcie w Miłości Mojej.

List do Rzymian 5,5: „*a nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany.*” Wszystko jest w miłości. Pamiętaj, to jest prawda, to jest prawda. To jest zachwycające wydostanie nas z tego wszystkiego, co jest złem, w to miejsce wiecznej chwały, w światłości Miłości, która przerasta wszystko, która kiedy nas pociągnęła do Siebie, to myśmy zaczęli rozpoznawać

Życie, Życie Boga, prawdziwe Życie. I to jest to, co trzyma Boże dzieci. Trwajcie w Mojej Miłości, mówię Chrystus. Więc należmy do Pana trwając w Jego miłości, także do siebie nawzajem. Trwajcie w Mojej Miłości, to także miłość do siebie nawzajem, bo On nas tak umiłował. To jest rodzina miłości. Ta rodzina jest inna niż wszystkie inne rodziny.

List do Rzymian 8, 31-39: *„Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia. Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? Jak napisano: Z powodu ciebie co dzień nas zabijają, uważają nas za owce ofiarne. Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował. Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.”*

Wiedząc, kiedy sobie tylko przypomnimy wszystkie nasze dobre uczynki, one są wynikiem miłości Boga do nas. Naśladowanie Boga nie jest wynikiem litery, jest wynikiem miłości. Ta Miłość Boga spływająca na nas, wyzwoliła przez nas to, co jest potrzebne innym, wśród których przebywaliśmy. Niech to się dzieje cały czas, niech ta rzeka miłości płynie, i napełniając nas, czyni nas tymi, przez których też inni skorzystają z tego, że Bóg nas miłuje, że mamy to wielkie szczęście należenia do Boga. A więc któż nas wyrwie, oderwie od tej Miłości? Nie ma nic takiego! Jeżeli trwamy w Chrystusie, jeżeli należymy do Niego, jesteśmy oddzieleni od pomysłów, aby chodzić drogami bezbożnych. Idziemy drogą sprawiedliwości Bożej, drogą miłości.

List do Efezjan 5,1.2: *„Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane,”* Jaka chwała! Dzieci umiłowane przez Boga. Bądźcie więc naśladowcami Boga, dzieci umiłowane przez Boga. Piękna rzecz. *„I chodźcie w miłości”* Niech to będzie czymś normalnym każdego dnia. Nie będziemy chodzić już w jakiejś literze, w cielesności, w smutkach, zawiściach, w kłopotach, w dziwactwach. Będziemy chodzić w miłości. To jest piękne! Chodzić w miłości, być dzieckiem miłości, iść do Domu Miłości, śpiewać Bogu w miłości, rozmawiać z sobą w miłości, czynić sobie wszystko w miłości. To jest to. *„jak i Chrystus umiłował was i siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku milej wonności.”* Wszystko już uroczyście, już nic tak sobie, wszystko w pięknym Bożym działaniu.

A więc niech tak to będzie w każdym z nas, żebyśmy mogli śpiewać pieśń miłości, pieśń wdzięczności, pieśń, która będzie wyrażała: Ty, Boże, jesteś moją Światłością w ciemnościach, Ty jesteś Źródłem Wody Żywej na pustyni tego świata, Ty jesteś Chlebem mojego zbawienia, gdzie głód panuje tak wielki. Boże kochany! Jesteś naszym Szczęściem, naszym Wszystkim, bo Ty podjąłeś to wszystko, aby w naszym codziennym życiu pojawiła się Miłość. Amen.